



Sygn. akt II USKP 11/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od wnioskodawczynie na rzecz organu rentowego
kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2017 r. oddalił odwołanie
płatnika składek A. W. od decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.
z dnia 20 lutego 2017 r. o podwyższeniu o 100% stopy procentowej składki na

ubezpieczenie wypadkowe w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2015 r. do 31 marca 2016 r.

W niniejszej sprawie ustalono, że płatnik składek prowadził działalność gospodarczą pod firmą „W.” A. W. w L. W dniach 26 i 28 lutego 2014 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę płatnika składek na budowie mieszalni pasz M. w B., w celu sprawdzenia przestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w tym przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W trakcie kontroli na terenie budowy płatnik wykonywał prace związane z montażem elementów konstrukcji wieży technologicznej. W wyniku kontroli stwierdzono, że w dniu 26 lutego 2014 r. pracownicy kontrolowanego zakładu wykonywali prace związane z montażem słupa bezpośrednio przy niezabezpieczonej przed możliwością upadku z wysokości części otworu technologicznego o głębokości około 2 m od strony hali magazynowej. Ponadto pracownicy zakładu Z. M. i Z. W. w trakcie montażu konstrukcji wieży na wysokości obsługiwali bez wymaganych uprawnień urządzenie techniczne - podnośnik nożycowy. W dniu 28 lutego 2014 r. ustalono, że osoby współpracujące z operatorem żurawia nie zostały wyposażone w elementy rozpoznawcze wyróżniające je od innych pracowników. Organ ujawnił także brak zabezpieczenia przed uszkodzeniami mechanicznymi przewodu elektrycznego położnego na betonowej posadzce pod podnośnikiem nożycowym, z którego wykonywano prace montażowe oraz brak zabezpieczenia przed uszkodzeniami mechanicznymi przewodu elektrycznego położnego na betonowej posadzce pod podnośnikiem koszowym. Kontrola wykazała, że w miejscu prowadzenia prac nie zapewniono skutecznych urządzeń ochronnych zabezpieczających przed upadkiem z wysokości, a zastosowane balustrady wykonane z drewnianych palików zostały zamocowane przy krawędziach otworów technologicznych w sposób niestabilny. Stwierdzono również, że część krawędzi zabezpieczono tylko taśmą ostrzegawczą. Prace bezpośrednio przy niezabezpieczonej części otworu o głębokości około 2 m związane z przykręcaniem słupa wykonywali L. M. i L. S. W związku z powyższymi ustaleniami wydano ustne decyzje dotyczące: 1) wstrzymania prac związanych z przykręcaniem słupa, wykonywanych bezpośrednio przy niezabezpieczonej części otworu - do czasu zapewnienia skutecznych urządzeń ochronnych zabezpieczających (3/D1000) oraz 2) skierowania do innych prac dwóch

pracowników wykonujących prace montażowe konstrukcji wieży technologicznej przy użyciu podnośnika - do czasu uzyskania uprawnień kwalifikacyjnych do obsługi tych urządzeń (4/J1002), a nadto 3) usunięcia zagrożenia związanego z brakiem zabezpieczenia przed uszkodzeniami mechanicznymi przewodu elektrycznego położonego na betonowej posadzce. Inspektor pracy w dniu 28 lutego 2014 r. nakazał płatnikowi: wyposażyć sygnalistę współpracującego z operatorem żurawia w jeden lub więcej elementów rozpoznawczych - z rygiem natychmiastowej wykonalności; zapewnić skuteczne urządzenia ochronne zabezpieczające przed upadkiem z wysokości w miejscu wykonywania prac montażowych - z rygiem natychmiastowej wykonalności oraz wyznaczyć koordynatora sprawującego nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy osób zatrudnionych na budowie mieszalni pasz w B. do 23 marca 2014 r. W wyniku stwierdzenia wskazanych naruszeń brygadzysta T. K. został ukarany mandatem karnym w wysokości 1.000,00 zł.

Druga kontrola została przeprowadzona w dniach 23-24 września 2014 r. i 24,25,28 listopada 2014 r. oraz 11,18 grudnia 2014 r. na terenie budowy Zakładu Produkcyjnego (...) w G. Celem podjętych czynności była kontrola stanu przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz badanie okoliczności i przyczyn wypadku, którym ulegli D. C. i A. W. na terenie tej budowy, a także sprawdzenie przygotowania pracowników do pracy (badania lekarskie, szkolenia bhp, kwalifikacje).

W dniu 23 września 2014 r. na terenie budowy wykonywano montaż konstrukcji klatki schodowej, łuku windy, wyposażenia wytwórni pasz i przenośników kubelkowych poziomych oraz wybieraków ślimakowych.

W wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdzono: 1) eksploataowanie trzech sztuk podestów ruchomych wiszących przeznaczonych do korzystania dla osób, stosowanych na budowie przy montażu silosów, zawieszonych w dniu kontroli na wysokości około 6 m nad poziom leja zasypowego bez decyzji UDT zezwalającej na ich eksploatację; podesty nie posiadały dodatkowego zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości w postaci prowadnicy pionowej zamocowanej niezależnie od łańcuchów nośnych; w dniu 23 września 2014 r. nie okazano dokumentacji potwierdzającej spełnianie przez podesty wymogów Polskich Norm; w dniu 24

września 2014 r. K. Z. (specjalista ds. bhp) poinformował inspektora pracy, że podesty te zostaną wycofane z eksploatacji do czasu spełnienia przez nie wymagań; 2) brak zabezpieczenia przed możliwością wpadnięcia i upadku z wysokości (4m-50 m) nad poziom posadzki betonowej do otworów technologicznych we wszystkich stropach wznoszonego obiektu; 3) brak poręczy zabezpieczających pracujących przed upadkiem z wysokości w ciągu biegów i spoczników klatki schodowej wznoszonego obiektu; omawiana klatka schodowa stanowiła jedyne dojście na stanowiska pracy na wszystkich stropach, gdzie prowadzone były prace montażowe; 4) brak balustrad zabezpieczających przed upadkiem z wysokości (4 m - 50 m) otwartych krawędzi stropów, na których prowadzono prace montażowe przy wznoszeniu obiektu; 5) brak zapewnienia przed zmianą położenia przez trwałe zamocowanie do konstrukcji budynku pomostów roboczych wykonanych z blachy stalowej ryflowanej (jako docelowe posadzki) eksploatowane na stropach konstrukcji wznoszonego obiektu; 6) nieokazanie w dniu 23 września 2014 r. instrukcji bezpiecznego wykonania robót budowlanych dotyczących prac związanych ze wznoszeniem obiektu.

W dniu 6 października 2014 r. na terenie wykonywanych prac miał miejsce zbiorowy, ciężki wypadek przy pracy z udziałem dwóch poszkodowanych pracowników: D. C. oraz A. W. Przyczynami tego wypadku - według inspektora pracy - było: a) użycie niewłaściwego zawieszenia pasowego z poliestru w procesie podnoszenia konstrukcji obudowy przenośnika kubelkowego w zakresie jego udźwigu w stosunku do podnoszonej masy tego urządzenia (przeciążenie udźwigu, w wyniku czego zawieszenie zostało zerwane); b) przebywanie pracowników w strefie niebezpiecznej w trakcie prób odblokowania zakleszczonej, wiszącej obudowy przenośnika kubelkowego; c) niewystarczający nadzór organizacyjny nad stosowanymi i eksploatowanymi urządzeniami technicznymi w procesie montażu obudowy podnośnika kubelkowego (zawieszenia pasowe z poliestru); d) brak instrukcji bhp dotyczącej stosowanego w zakładzie pracy procesu technologicznego, tj. montażu pionowych przenośników kubelkowych. W związku z powyższym wydano decyzje dotyczące: (-) wstrzymania eksploatacji trzech sztuk podestów ruchomych wiszących, przeznaczonych do korzystania dla osób, eksploatowanych na budowie, zawieszonych w silosach na wysokości około 6 m nad poziom leja

zasypowego do czasu zapewnienia odpowiedniej dokumentacji i asekuracyjnych środków bezpieczeństwa - z rygorem natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 11 pkt 3 ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy; (-) zabezpieczenia przed możliwością wpadnięcia i upadku z wysokości (4 m - 50 m nad poziom posadzki betonowej) do otworów technologicznych we wszystkich stropach wznoszonego budynku - z rygorem natychmiastowej wykonalności z uwagi na niezbędność dla ochrony zdrowia i życia ludzkiego; (-) zamontowania poręczy zabezpieczających pracujących przed upadkiem z wysokości w ciągu biegów i spoczników klatki schodowej wznoszonego obiektu - z rygorem natychmiastowej wykonalności z uwagi na niezbędność dla ochrony zdrowia i życia ludzkiego; (-) zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości w postaci balustrad otwartych krawędzi stropów, na których prowadzone są prace budowlane związane z montażem konstrukcji wznoszonego obiektu – z rygorem natychmiastowej wykonalności z uwagi na niezbędność dla ochrony zdrowia i życia ludzkiego; (-) zapewnienia przed zmianą położenia przez trwałe zamocowanie do konstrukcji budynku pomostów roboczych wykonanych z ryflowanych blach stalowych (docelowe posadzki) eksploatowanych na stropach konstrukcji wznoszonego obiektu - z rygorem natychmiastowej wykonalności z uwagi na niezbędność dla ochrony zdrowia i życia ludzkiego; (-) opracowania instrukcji bezpieczeństwa wykonania robót budowlanych dotyczących prac związanych ze wznoszeniem obiektu w G. i zaznajomić z jej treścią pracowników zatrudnionych przy ich wykonaniu - z rygorem natychmiastowej wykonalności z uwagi na niezbędność dla ochrony zdrowia i życia ludzkiego.

W dniu 7 października 2014 r. inspektor pracy nakazał wstrzymać prace związane z montażem przenośnika kubelkowego o długości docelowej 45 m, tj. transportu pionowego sekcji rur montażowych - z rygorem natychmiastowej wykonalności.

W wyniku stwierdzenia rażących naruszeń przepisów bhp osoby odpowiedzialne za stan prowadzonych prac zostały ukarane mandatami karnymi: kierownik robót M. B. w wysokości 1.500 zł, a główny brygadzysta M. M. – w wysokości 1.400 zł. W protokole kontroli wskazano jako datę poprzedniej dzień 26 lutego 2014 r.

W dniach 17 i 23 października 2014 r. oraz 7 listopada 2014 r. miała miejsce u płatnika składek kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, której celem było sprawdzenie legalności zatrudnienia, innej pracy zarobkowej oraz wykonywania pracy przez cudzoziemców.

W dniu 18 grudnia 2014 r. inspektor nakazał dokonać aktualizacji i uzupełnienia instrukcji R/SP/(...) z dnia 3 maja 2010 r. dotyczącej obsługi, przeglądów i konserwacji zawiesi pasowych z poliestru, w szczególności o wykaz stosowanych pasów i wymaganych prac konserwacyjnych oraz opracować i udostępnić do stałego korzystania aktualną instrukcję bhp dotyczącą stosowanych w zakładzie pracy procesów technologicznych, tj. montażu pionowych przenośników kubelkowych. Pismem z 18 grudnia 2014 r. Państwowy Inspektor Pracy skierował do płatnika wystąpienie, w którym między innymi wniósł o ponowne ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku D. C. i A. W., który miał miejsce 6 października 2014 r. Ustalone przez płatnika składek przyczyny wypadku sugerują bowiem główną winę pracowników, natomiast w ocenie organu, nie byli oni przygotowani na sytuację awaryjną, która nastąpiła i doprowadziła do wypadku z powodu braku procedur oraz braku nadzoru nad stosowanymi i eksploatowanymi zawieszami pasowymi z poliestru. Płatnik nie zgłaszał zastrzeżeń do protokołów kontroli.

Pismem z 20 stycznia 2015 r. Państwowa Inspekcja Pracy wystąpiła do ZUS z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek składki na ubezpieczenie wypadkowe na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Biorąc powyższe za podstawę, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 13 marca 2015 r. stwierdził, że stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe, jaka zostanie ustalona dla płatnika składek A. W. w najbliższym roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2015 r., podwyższa o 100%. Jednocześnie postanowieniem z dnia 7 października 2015 r. organ rentowy sprostował oczywistą omyłkę pisarską co do okresu rozliczeniowego, na jaki podwyższono stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe, tj. z okresu od 1 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2015 r., na okres od 1 kwietnia 2015 r. do 31 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 15 marca 2015 r. oddalił odwołanie płatnika składek od powyższej decyzji. Natomiast Sąd Apelacyjny w [...]. wyrokiem z dnia 13 grudnia 2016 r. uchylił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzającą je decyzję organu rentowego i przekazał sprawę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, z przyczyn leżących po stronie organu rentowego, było przedwczesne. Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął bowiem o przedmiocie, który nie był przedmiotem odwołania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie płatnika składek nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu, w wyniku kontroli Państwowej Inspekcji Pracy u płatnika składek stwierdzono liczne uchybienia, które w sposób rażący naruszały przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy i stanowiły bezpośrednie zagrożenie utraty życia lub zdrowia zatrudnionych na budowie pracowników, a niektóre z nich miały charakter powtarzalny. W ocenie Sądu pierwszej instancji, stan faktyczny sprawy wyczerpywał hipotezę normy prawnej zawartej w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205 ze zm., dalej jako: „ustawa wypadkowa”).

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 21 listopada 2018 r. oddalił apelację płatnika składek od powyższego orzeczenia.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz przeprowadził postępowanie uzupełniające. W postępowaniu apelacyjnym dopuszczony został dowód z zeznań świadków: M. M., K. Z., T. K., A. A., D. C., A. W. na okoliczność ewentualnego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdzonych w czasie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy oraz dowód z opinii biegłego z zakresu bhp.

Świadkowie M. M., K. Z. i T. K. zgodnie zeznali, że w trakcie przedmiotowej kontroli zostały wykazane nieprawidłowości. Świadek K. Z. podał, że były to: brak zabezpieczenia na wysokości (barierki) oraz brak zabezpieczenia otworów technologicznych. Świadek T. K. przyznał, że został ukarany za to, iż pracownik pracował bez uprawnień. Potwierdził, że inspektor w trakcie kontroli zarzucił, iż

balustrady były źle zamontowane. Również świadek M. M. zeznał, że na górnym poziomie nie było barierek. Zeznający w drodze pomocy sądowej D. C. i A. W. szczegółowo opisali okoliczności wypadku. Świadek D. C. zeznał, że w firmie odwołującej się pracował do dnia wypadku na stanowisku spawacza. W chwili zdarzenia znajdował się na wysokości zero, na parterze, natomiast wcześniej przebywał na wysokości 30 metrów. Będąc na wysokości 30 metrów miał szelki i obuwie robocze wymagane przepisami bhp, których jednak nie dało się do niczego podpiąć. Powyższe potwierdził świadek A. W., który dodatkowo zeznał, że razem z innymi pracownikami został dopuszczony do pracy na budowie bez przeszkolenia. Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadka A. A., który nie pamiętał okoliczności kontroli, jak również zastrzeżeń pokontrolnych inspektora odnośnie do przestrzegania przez płatnika składek zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Na podstawie akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nr (...) Sąd Apelacyjny ustalił nadto, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek w dniach 26 i 28 lutego 2014 r. stwierdzono między innymi, że osoby (Z. M. i Z. W.) wykonujące prace montażowe konstrukcji wieży technologicznej przy użyciu podnośnika nożycowego nie posiadały uprawnień kwalifikacyjnych do ich obsługi, a osoby współpracujące z operatorem żurawia - sygnalistą nie zostały wyposażone w elementy rozpoznawcze, wyróżniające je od innych pracowników. Ujawniono też brak zabezpieczenia przed uszkodzeniami mechanicznymi przewodu elektrycznego położonego na betonowej posadzce pod podnośnikiem nożycowym, z którego wykonywano prace montażowe, brak zabezpieczenia przed uszkodzeniami mechanicznymi przewodu elektrycznego położonego na betonowej posadzce pod podnośnikiem koszowym, w miejscu prowadzenia prac, nie zapewniono skutecznych urządzeń ochronnych zabezpieczających przed upadkiem z wysokości przy otworach technologicznych znajdujących się poniżej poziomu terenu. Dodatkowo zastosowane balustrady wykonane z palików drewnianych zostały zamocowane przy krawędziach otworów technologicznych w sposób niestabilny, a część krawędzi została zabezpieczona tylko taśmą ostrzegawczą. Prace bezpośrednio przy niezabezpieczonej części otworu technologicznego o głębokości około 2,0 m od strony hali magazynowej, związane z przykręcaniem słupa,

wykonywali L. M. i L. S. Stwierdzono nadto brak koordynatora sprawującego nadzór nad warunkami bhp na budowie.

Z kolei w wyniku kontroli przeprowadzonej w dniach 23 i 24 września 2014 r., 24 października 2014 r., 24,25,28 listopada 2014 r. i 11,18 grudnia 2014 r. stwierdzono między innymi, że wiszące podesty ruchome (3 sztuki zawieszone na wysokości 6,0 m nad poziomem leja zasypowego) nie posiadały dodatkowego zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości w postaci prowadnicy pionowej zamocowanej niezależnie od łańcuchów nośnych (nie okazano dokumentacji spełniającej przez podesty wymagania PN). Do czasu spełnienia przez podesty wymagań PN oraz wymagań UDT podesty zostały wycofane z eksploatacji. Ujawniono nadto brak zabezpieczenia przed możliwością upadku z wysokości (4 - 50 m) nad poziom posadzki betonowej otworów technologicznych we wszystkich stropach wznoszonego obiektu, brak poręczy zabezpieczających pracujących przed upadkiem z wysokości w ciągu biegów i spoczników klatki schodowej (stanowiącej dojście na stanowiska pracy na wszystkie stropy), brak balustrad zabezpieczających przed upadkiem z wysokość (4 - 50 m), otwarte krawędzie stropów, na których prowadzono prace montażowe, brak zapewnienia przed zmianą położenia przez trwałe zamocowanie do konstrukcji budynku pomostów roboczych wykonanych z ryflowanych blach stalowych (docelowe posadzki) eksploatowanych na stropach konstrukcji wznoszonego obiektu. Kontrolującemu nie okazano instrukcji bezpiecznego wykonywania robót budowlanych.

Powołany w sprawie biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wyraził pogląd, że naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, które można przypisać pracodawcy A. W., stwierdzone w toku kontroli przeprowadzonych w dniach od 26 lutego 2014 r. do 28 lutego 2014 r. i od 23 września 2014 r. do 18 grudnia 2014 r., stwarzały bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników. Ustosunkowując się do złożonych przez płatnika składek zastrzeżeń, biegły wyjaśnił, że pracodawca nie powinien dopuszczać do zagrożeń dla zdrowia i życia ludzkiego. Brak zabezpieczenia otworów przed upadkiem z wysokości, stosowanie niewłaściwych podnośników, czy brak instrukcji bezpiecznego wykonania prac, są rażącymi naruszenia bezpieczeństwa i higieny pracy, ponieważ pracodawca i osoba kierująca pracownikami ma obowiązek znać przepisy

dotyczące zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości oraz zdawać sobie sprawę z tego, czym grozi taki upadek. Według biegłego, niezasadne jest stwierdzenie, że na budowie stosuje się barierki tylko wtedy, kiedy odległość od miejsca wykonywania pracy jest mniejsza niż 2 metry. Barrierki należy stosować zawsze, gdy jest możliwość dostępu pracowników do krawędzi lub otworów. Obowiązkiem pracodawcy było też przekazanie pracownikom instrukcji bezpiecznego wykonywania robót. Wypadek nastąpił, gdyż pracownicy nie wiedzieli, jak mają postępować w sytuacji awaryjnej. Niewiedza skutkowała zaistnieniem wypadku. Nadto na pracodawcy ciąży obowiązek zapewnienia właściwego zawiesia. Skoro u odwołującej się stosowano ogrodzenie (za pomocą taśmy lub słupki, które mogą się przesunąć), to już ta okoliczność świadczy, iż pracodawca przewidywał możliwość zbliżania się pracowników do krawędzi. Na terenie budowy było dużo otworów, co również wskazuje na to, że istniała możliwość zbliżenia się do nich. Nadto z protokołu inspekcji pracy wynika, że bezpośrednio przy otworze wykonywano pracę. Według biegłego, w protokołach kontroli brak jest naruszeń, które można przypisać wyłącznie pracownikom.

Sąd Apelacyjny z powołaniem się na przepisy z art. 94 pkt 4 k.p. i art. 207 § 1 pkt 1- 4 k.p. uznał, że odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy ponosi zawsze pracodawca, na którym spoczywa większość obowiązków z tego zakresu. Zdaniem Sądu odwoławczego, brak zabezpieczeń przed możliwością wypadnięcia i upadku z wysokości, to jest brak poręczy i balustrad, niestabilne poręcze, a nadto obsługiwanie podnośnika nożycowego bez wymaganych uprawnień, brak zabezpieczenia przewodu elektrycznego (pierwsza kontrola), eksploataowanie podestów ruchomych bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości, (o ile nie była to zawiniona nieświadomość lub lekceważenie kwestii właściwych zabezpieczeń), brak instrukcji bezpiecznego wykonywania robót świadczą o niewłaściwych działaniach podjętych przez osoby nadzorujące pracę i braku efektywnej kontroli. Brak odpowiednich zabezpieczeń przed wypadnięciem (balustrad, poręczy) trudno uznać za eksces w sytuacji, kiedy proceder ten z uwagi na organizację pracy musiał trwać dłuższy okres. Z punktu widzenia organizacji procesu pracy nie podjęto zatem efektywnych działań nadzorczych oraz kontrolnych i/lub nie przeprowadzono właściwego przeszkolenia pracowników.

Odnosi się to również do braku zabezpieczenia przewodu elektrycznego, czy też dopuszczenia do obsługi podnośnika nożycowego bez wymaganych uprawnień. Natomiast wypadek przy pracy obciąża pracodawcę nie tyle z powodu nieprawidłowego ustawienia stóp w obrysie podnoszonej konstrukcji, ile z racji braku instrukcji procesu technologicznego – braku zdefiniowanego toku postępowania w celu usunięcia sytuacji awaryjnej w sposób bezpieczny. Pracodawcę obciąża także zastosowanie niewłaściwego zawiesia pasowego. I to nie tyle przez błąd w wyborze tego zawiesia, ile brak odpowiedniego nadzoru i pozostawienie na stanie zawiesia wizualnie zużytego, bez cech identyfikacyjnych.

Sąd Apelacyjny przyjął, że naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, które stwarzało bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników, stwierdzono w trakcie dwóch kolejnych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, które ujawniły, że warunki, w jakich skarżąca dopuściła pracowników do pracy, uchybiały zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy w stopniu rażącym. Za rażące naruszenie przepisów bhp Sąd drugiej instancji uznał w szczególności brak odpowiednich zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości, w tym stosowanie niewłaściwych podnośników. Brak zabezpieczeń odnosił się do miejsc, gdzie praca była wykonywana, nawet jeżeli nie zawsze była wykonywana w bezpośredniej bliskości otworów, czy krawędzi budynku. Taka sytuacja w opinii biegłego z zakresu bhp stanowiła bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników. Trzeba mieć też na względzie, że upadki z wysokości są bardzo częstą przyczyną wypadków przy pracy w budownictwie. Jako rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa higieny pracy Sąd odwoławczy zakwalifikował również te naruszenia, które przyczyniły się do zbiorowego ciężkiego wypadku przy pracy z udziałem dwóch poszkodowanych pracowników D. C. i A. W., tj. użycie niewłaściwego zawiesia pasowego z poliestru w procesie podnoszenia konstrukcji obudowy przenośnika kubelkowego w zakresie jego udźwigu w stosunku do podnoszonej masy, przebywanie pracowników w strefie niebezpiecznej w trakcie prób odblokowania zakleszczonej, wiszącej obudowy przenośnika i niewystarczający nadzór organizacyjny nad stosowanymi i eksploatowanymi urządzeniami technicznymi w procesie montażu obudowy podnośnika kubelkowego. Ocena, że doszło do rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny

pracy stwierdzonych w czasie dwóch kolejnych kontroli, wynika także z kompleksowego zestawienia wszystkich naruszeń wskazanych w protokołach kontroli.

Sąd Apelacyjny opierając się na wykładni językowej art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, stwierdził, że do zastosowania tego przepisu wystarczy, aby przy każdej kontroli ujawniło się chociaż jedno rażące naruszenie przepisów. Nie zawsze istotna jest zatem liczba stwierdzonych uchybień, lecz to, czy chociaż jedno z nich stwarzało zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników.

W wywiezionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej odwołująca się, zaskarżając wyrok w całości, podniosła zarzut naruszenia przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy - art. 217 § 3 w związku z art. 227 oraz art. 278 § 1 k.p.c., przez oddalenie przez Sąd drugiej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego, podczas gdy dowód ten powinien być dopuszczony, albowiem materia sprawy wymagała wiadomości specjalnych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie, a nie w jakiegokolwiek innej branży, a ponadto biegły sporządzając opinię, nie wziął w ogóle pod uwagę kontroli PIP zakończonej protokołem z dnia 7 listopada 2014 r. Podniosła także naruszenie prawa materialnego: (-) art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dwie następujące po sobie kontrole to takie, które dotyczą tematyki i zakresu kontroli przepisów bhp, a nie jakichkolwiek innych dotyczących przestrzegania prawa pracy, podczas gdy z przepisu wynika, iż chodzi o kontrole występujące bezpośrednio po sobie, zatem pomiędzy nimi nie może być przeprowadzona inna kontrola, bo wtedy nie mamy już do czynienia z dwoma kolejnymi kontrolami; (-) art. 207 § 1 k.p., przez błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za stan bhp w zakładzie pracy nie jest uzależniona od jego winy, co w konsekwencji spowodowało niewłaściwe zastosowanie art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej i przyjęcie, że organ rentowy mógł podwyższyć płatnikowi składkę na ubezpieczenie społeczne o 100% w sytuacji, gdy do naruszeń doszło z winy pracowników, podczas gdy odpowiedzialność pracodawcy winna być badana w aspekcie należytego wykonywania obowiązków bhp przez pracodawcę; (-) art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie stwierdzonych naruszeń

bezpieczeństwa i higieny pracy, jako rażących i zastosowanie wobec skarżącej sankcji wskazanej w dyspozycji tego przepisu, podczas gdy stwierdzone naruszenia nie były bezpośrednio zagrażającymi życiu lub zdrowiu, zatem nie można uznać ich za rażące.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), ewentualnie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w O. oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego z dnia 20 lutego 2017 r. i ustalenie, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek A. W. w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2015 r. do 31 marca 2016 r. nie ulega podwyższeniu o 100%, a nadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania sądowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenia i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu, albowiem nieuzasadnione są zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Analizę prawidłowości przedmiotowego orzeczenia wypada rozpocząć od przytoczenia treści art. 36 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalanej na najbliższy rok składkowy. Decyzję w tej sprawie wydaje Zakład.

Ustanowiona w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej instytucja podwyższenia stopy procentowej składki jest sankcją za nieprzestrzeganie przez płatnika - pracodawcę nakazów i zakazów wynikających z przepisów Działu X Kodeksu pracy

oraz przepisów innych aktów prawnych normujących tę problematykę, zobowiązujących pracodawcę, ogólnie rzecz ujmując, do zapewnienia pracownikom oraz innym osobom fizycznym świadczącym pracę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Artykuł 207 § 1 k.p., którego aktualna treść jest konsekwencją implementacji przepisów art. 5 dyrektywy Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz.Urz. WE L 183 z 29 czerwca 1989 r., s. 1), stanowi bowiem, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, a na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy. Konsekwencją obciążenia pracodawcy odpowiedzialnością za zapewnienie pracownikom bezpieczeństwa i higieny pracy jest szereg przepisów zawierających sankcje za niedopełnienie tego obowiązku, poczynając od przewidzianej w art. 283 k.p. odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko prawom pracownika, polegające na nieprzestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przez odpowiedzialność karną określoną w art. 220 k.k. za narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu na skutek niedopełnienia obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, aż do sankcji określonej w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, polegającej na podwojeniu wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Sens omawianej regulacji sprowadza się do tego, że za stwierdzone rażące naruszanie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy płatnik przez kolejny rok składkowy będzie zmuszony uiszczać składkę na ubezpieczenie wypadkowe według podwojonej stopy procentowej należnej w tymże roku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., II UK 230/10, LEX nr 786393). Analizując charakter normy art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12 (LEX nr 1324607) wykluczył, by przepis ten pełnił funkcję instrumentu służącego realizacji zasady ekwiwalentności między rozmiarem wkładów i świadczeń ubezpieczenia wypadkowego. Taki bowiem charakter mają inne przepisy określające wysokość stopy procentowej

składki na ubezpieczenie wypadkowe, uwzględniające ryzyko zagrożeń ustalone dla grupy działalności, do której należy płatnik składek ze względu na rodzaj wykonywanej działalności - na podstawie wskaźników częstości: poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem, poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich, stwierdzonych chorób zawodowych, zatrudnionych w warunkach zagrożenia (art. 30 ustawy wypadkowej), korygowane indywidualnie ustalonym wskaźnikiem częstości tych zdarzeń i okoliczności wykazanych w informacjach ZUS IWA za trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe - dla pracodawców zatrudniających co najmniej 10 pracowników (art. 31 ustawy wypadkowej). Ustawodawca powiązał ryzyko wystąpienia zdarzeń prowadzących do wypłaty świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (uszczerplenia funduszu wypadkowego) z częstotliwością występowania wypadków przy pracy i chorób zawodowych w danej grupie działalności (PKD) i u danego płatnika, a nie z samym naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Natomiast w ocenie Sądu Najwyższego, art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej jest przepisem o zabarwieniu penalnym, stanowi bowiem *sui generis* sankcję karno-administracyjną za nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy dla sprawcy naruszającego nakazy i zakazy. Jest ona wymierzana płatnikowi za stwarzanie ryzyka zagrożenia życia i zdrowia osób podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu, ma więc też charakter prewencyjny i chroni ten sam interes społeczny co przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (życie i zdrowie ludzkie).

W świetle art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, przesłanką wymierzenia płatnikowi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kary w postaci podwojenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe jest stwierdzenie przez inspektora pracy rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, przy czym naruszenia te nie mają jednorazowego charakteru, lecz muszą być ujawnione w trakcie dwóch kolejnych kontroli, następujących bezpośrednio po sobie i oddzielonych czasem wyznaczonym przez kontrolerów celem wyeliminowania uchybień dostrzeżonych w trakcie pierwszej kontroli. Chodzi zatem o naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy zaistniałe w warunkach swoistej "recydywy", wskazującej na pewną uporczywość płatnika w nieprzestrzeganiu

tychże zasad. Ustanowiony przez ustawodawcę tryb postępowania w tego rodzaju sprawie inicjowany jest wnioskiem inspektora pracy. Wysokość, o jaką podwyższa się stopę procentową składki, została unormowana w sposób sztywny, bez jakiegokolwiek możliwości jej miarkowania przez organ rentowy. Podwyższeniu w trybie art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej podlega stopa procentowa składki przysługująca od płatnika w wysokości ustalanej w myśl zasad art. 28-33 na następny rok składkowy po tym, w jakim na podstawie wniosku inspektora pracy wszczęto postępowanie w tej sprawie.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wspomnianego wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12 (LEX nr 1324607), przepis art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie stwarza odrębnej podstawy kontroli płatnika składek przez inspektora pracy, lecz funkcjonuje w określonym kontekście normatywnym i odwołuje się do kontroli przeprowadzanej przez inspektorów pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 404) w ramach nadzoru i kontroli przestrzegania przez podmioty wymienione w art. 13 tej ustawy (podmioty kontrolowane), między innymi, przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy). Z przeprowadzanej kontroli inspektor pracy sporządza protokół, w którym zawiera opis stwierdzonych naruszeń prawa oraz inne informacje mające istotne znaczenie dla wyników kontroli (art. 31 ust. 2 pkt 7 ustawy). Stwierdzone zaś uchybienia upoważniają inspektora do podjęcia działań określonych w art. 11 ustawy.

Uprawnienie inspektora pracy wymienione w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej aktualizuje się dopiero w czasie drugiej kontroli u tego samego pracodawcy, podczas której nastąpiło stwierdzenie naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Druga kontrola musi następować bezpośrednio po pierwszej, z tym zastrzeżeniem, iż jako drugiej (kolejnej) nie należy traktować kontroli następującej przed upływem czasu wyznaczonego przez kontrolerów po pierwszej kontroli celem wyeliminowania dostrzeżonych uchybień i zastosowania się do zaleceń pokontrolnych. Oczywiście, o ile taki czas został wyznaczony płatnikowi składek. W myśl art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, inspektor pracy uprawniony jest bowiem do nakazania wstrzymania prac lub

działalności, gdy naruszenie powoduje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników lub innych osób wykonujących pracę lub prowadzących działalność, a nakaz taki podlega natychmiastowemu wykonaniu. Skoro naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, których dotyczy nakaz wydany w trybie tego przepisu, zostają od razu usunięte na skutek działania inspektora pracy, a ich usunięcie nie wymaga podjęcia przez pracodawcę działań w celu ich wyeliminowania, w protokole pokontrolnym nie określa się dodatkowego terminu dla usunięcia przez płatnika składek tychże uchybień.

W każdej z dwóch kolejnych kontroli, o jakich mowa w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, wymagane jest stwierdzenie rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, natomiast bez znaczenia jest rodzaj naruszonych przepisów, nie muszą być to te same przepisy.

Odnosząc się do kasacyjnego zarzutu dotyczącego sposobu określenia drugiej kontroli, uprawniającej inspektora PIP do wystąpienia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, godzi się zauważyć, w myśl art. 18⁴ § 1 k.p., nadzór i kontrolę przestrzegania prawa pracy, w tym przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy sprawuje Państwowa Inspekcja Pracy. Wprawdzie powołany przepis czyni głównym przedmiotem nadzoru i kontroli Inspekcji sposób przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, jednak stanowią one tylko część tej gałęzi prawa, jaką jest prawo pracy. W stosunku do dawnej ustawy z dnia 6 marca 1981 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1362 ze zm.), aktualnie obowiązująca ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy poszerzyła zakres przedmiotowy tej instytucji, powierzając jej zadania w zakresie sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania przepisów dotyczących legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej. Żadne przepisy ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy nie nakładają na organy inspekcji obowiązku obejmowania każdą kontrolą zagadnień przestrzegania przez kontrolowane podmioty przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W konsekwencji tego, kontrola może dotyczyć przestrzegania różnych przepisów prawa pracy, w tym przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, może ograniczać się tylko do tej ostatniej problematyki, albo pomijać

ją. Prawdą jest, że art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie precyzuje, jakie tematycznie kontrole wchodzi z zakres dwóch kolejnych kontroli, o jakich mowa w tym przepisie. Nie ma jednak racji skarżąca, twierdząc, że może chodzić o wszelkie kolejne kontrole przeprowadzane przez Państwową Inspekcję Pracy u płatnika składek, a więc także takie, które nie dotyczą przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Słuszności tej tezy przeczy cały kontekst normatywny regulacji art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej. Jak wskazano wyżej, instytucja podwyższenia o 100% składki na ubezpieczenie wypadkowe jest swego rodzaju sankcją za stwierdzoną w wyznaczonym terminami dwóch kolejnych kontroli okresie uporczywość płatnika składek w rażącym naruszaniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Przesłanką zastosowania tejże sankcji jest zatem ujawnienie rażących uchybień w stanie przestrzegania przez pracodawcę przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a nie stwierdzenie faktu naruszeń jakichkolwiek przepisów prawa pracy. Nie można więc ocenić sposobu wywiązywania się płatnika składek z obowiązku przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, jeśli zagadnień tych nie uczyni się przedmiotem kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Stąd kontrole dotyczące innej problematyki, na przykład – jak w niniejszym przypadku - przestrzegania przez płatnika przepisów odnoszących się do legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej, nie są objęte ciągiem dwóch kolejnych kontroli w rozumieniu art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Przechodząc do kolejnego zarzutu kasacyjnego, warto podkreślić, że art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie zawiera własnej definicji pojęcia rażącego naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W doktrynie przyjmuje się, że przymiot "rażącego" naruszenia może wynikać z częstotliwości naruszeń poszczególnych regulacji, z intensywności naruszeń, rodzaju naruszonych przepisów, rodzaju negatywnych konsekwencji mogących wystąpić z powodu naruszeń, rodzaju i stopnia zawinienia osób, na których spoczywa obowiązek dbania o należyty stan bezpieczeństwa i higieny pracy (D.E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, Oficyna 2010, komentarz do art. 36). Natomiast w judykaturze za "rażące" rozumie się takie naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, które stwarza bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia pracowników.

Pojęcie "bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracownika" wyjaśniono zaś w orzecznictwie sądowym dotyczącym wykroczeń przeciwko prawom pracownika, polegających na nieprzestrzeganiu przepisów bhp oraz odpowiedzialności karnej określonej w art. 160 i art. 220 k.k. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12, LEX nr 13424607; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 318/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 67 oraz z dnia 8 grudnia 2015 r., II UK 415/14, LEX nr 1955507). Zauważa się, że wypracowane na tle powyższych przepisów orzecznictwo sądów karnych może być przydatne dla prawidłowej wykładni pojęcia "bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracowników". Zgodnie z poglądami wyrażanymi w judykaturze na gruncie art. 160 § 1 k.k. i art. 220 § 1 k.k., niebezpieczeństwo musi być bezpośrednie, a zagrożenie dla życia potencjalnej ofiary - konkretne i realne. W wyroku z dnia 29 maja 2012 r., III KK 87/12 (Biul. PK 2012 nr 5, poz. 22), Sąd Najwyższy przyjął, że do znamion występków z art. 160 k.k. należy wystąpienie bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Niebezpieczeństwo jest zaś bezpośrednie, gdy jest nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości, ale niekoniecznie natychmiastowe. W przypadku czasowej rozbieżności pomiędzy działaniem a skutkiem powinien zostać wykazany automatyzm dowodzący co najmniej wysokiego prawdopodobieństwa jego zaistnienia. Analogiczne stanowisko zajęto w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., II KK 39/09 (Biul. PK 2010 nr 1, poz. 19-20) oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1999 r., II KKN 377/97 (Prok. i Pr.-wkładka 2000 nr 4, poz. 2).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy przypomnieć, że ocena stwierdzonych przez inspektora pracy naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w trakcie kolejnych dwóch kontroli przeprowadzonych u skarżącej oparta została na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym na opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, którą Sąd Apelacyjny w całości podzielił. Warto nadmienić, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Sąd nie jest związany opinią biegłego w zakresie jego

wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280). Nie jest rolą biegłego rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046). Zatem także do oceny, czy stwierdzone przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy u płatnika składek naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, stanowiące następnie podstawę wystąpienia do organu rentowego z wnioskiem o zastosowanie reżimu z art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, odpowiadają określonym w dyspozycji tego przepisu rażącym naruszeniom (a więc do oceny prawnej tych naruszeń), uprawniony jest sąd rozpoznający sprawę. W dokonaniu tej oceny może on posiłkować się opinią biegłego właściwej specjalności, jednak ostatecznie wykładnia pojęcia rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy należy do sądu orzekającego.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie uchylił się od przeprowadzenia takiej oceny, dzielając w całości przy jej dokonywaniu wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Skarżąca zmierzając do podważenia opartych na tejże opinii ustaleń Sądu drugiej instancji, domaga się zasięgnięcia opinii kolejnych biegłych tej specjalności. Formułowane w tym zakresie przez dowołującą się zarzuty procesowe abstrahują od powszechnie przyjętego rozumienia art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym przepis ten nie nakłada na sąd obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (także kolejnego biegłego), lecz określa przesłanki dopuszczenia takiego dowodu w sytuacji, gdy zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. strona wnioskuje o jego przeprowadzenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2005 r., IV CK 448/04). Tymczasem Sąd drugiej instancji szczegółowo wyjaśnił, dlaczego poprzestał na opinii głównej i uzupełniającej powołanego w postępowaniu drugoinstancyjnym biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy i nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego tej specjalności.

Opinia ta, wraz z całym zgromadzonym w toku procesu materiałem dowodowym, stanowiła zaś podstawę do dokonania przez Sąd Apelacyjny samodzielnych ustaleń i ocen w kwestii spełnienia tej wymienionej w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej przesłanki podwyższenia płatnikowi stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, jaką jest stwierdzenie w trakcie dwóch kolejnych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy rażących naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Należy zgodzić z Sądem Apelacyjnym, że taki charakter miały te ujawnione przez kontrolujących nieprawidłowości, które bezpośrednio zagrażały życiu i zdrowiu pracujących osób. Za rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy Sąd drugiej instancji uznał w szczególności brak odpowiednich zabezpieczeń pracowników przed upadkiem z wysokości, w tym stosowanie niewłaściwych podnośników, brak zabezpieczenia przewodów elektrycznych w miejscu pracy oraz te nieprawidłowości, które przyczyniły się do zbiorowego ciężkiego wypadku przy pracy z udziałem dwóch poszkodowanych: D. C. i A. W., tj. użycie niewłaściwego zawiesia pasowego z poliestru w procesie podnoszenia konstrukcji obudowy przenośnika kubelkowego w zakresie jego udźwigu w stosunku do podnoszonej masy, przebywanie pracowników w strefie niebezpiecznej w trakcie prób odblokowania zakleszczonej, wiszącej obudowy przenośnika i niewystarczający nadzór organizacyjny nad stosowanymi i eksploatowanymi urządzeniami technicznymi w procesie montażu obudowy podnośnika kubelkowego.

Dokonana przez Sąd drugiej instancji ocena stwierdzonych w trakcie kolejnych kontroli naruszeń przez płatnika składek przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy wpisuje się w utrwaloną linię orzecznictwa sądów. Dla przykładu można wskazać, że w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2013 r., III AUa 48/13 (LEX nr 1331210), za rażące uchybienie przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy uznano brak zabezpieczenia stanowiska pracy na wysokości balustradą ochronną, brak odbioru technicznego rusztowania, braku wydzielenia i nieoznakowania strefy niebezpiecznej w bezpośrednim sąsiedztwie rusztowania oraz wykonywaniu prac na pomoście roboczym rusztowania bez stosowania przez pracowników hełmów ochronnych, brak zabezpieczenia pracowników przy pracach blacharskich przy skrajni budynku

magazynowego przed upadkiem z wysokości. W sprawie objętej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 2013 r., III AUa 1187/2 (LEX nr 1294793), stwierdzono z kolei rażące naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w postaci zatrudnienia pracowników na wysokości bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości i bez kasków ochronnych, nieprawidłowego ustawienia rusztowania, braku barierek ochronnych na rusztowaniu wokół podestu roboczego i w miejscu dojścia na podest. Z kolei w stanie faktycznym sprawy, w której Sąd Najwyższy orzekł wyrokiem z dnia 4 lutego 2011 r., II UK 230/11 (LEX nr 786393), rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy polegało na zatrudnieniu pracowników na skraju stropodachu 3-piętrowego budynku bez żadnego zabezpieczenia ich przed upadkiem z wysokości oraz braku balustrad zabezpieczających otwory technologiczne klatek schodowych i otwory balkonowe w ścianach zewnętrznych. Wreszcie w wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12 (LEX nr 1324607), Sąd Najwyższy uznał, że gdy pracownicy wykonują pracę na wysokości bez odpowiedniego zabezpieczenia, pracodawca ponosi odpowiedzialność za to, że tolerował łamanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet gdy zapewniał na budowie odpowiednie zabezpieczenie indywidualne.

Pogląd wyrażony w uzasadnieniu ostatniego z powołanych wyroków nawiązuje do kasacyjnego zarzutu skarżącej o wyłącznej winie pracowników w ujawnionych przez inspektorów PIP naruszeniach przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wypada w tym miejscu ponownie nawiązać do treści art. 207 § 1 k.p., która – jak wspomniano wcześniej - jest konsekwencją implementacji art. 5 dyrektywy Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz.Urz. WE L 183 z 29 czerwca 1989 r., s. 1). Zgodnie z tym przepisem, pracodawca ponosi odpowiedzialność w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy pracownikom w każdym aspekcie odnoszącym się do ich pracy - ust. 1; jeśli pracodawca nominuje kompetentne osoby, nie zwalnia go to od odpowiedzialności w tym zakresie - ust. 2; zobowiązania pracowników w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia w pracy nie powinny wpływać na zasady odpowiedzialności pracodawcy -

ust. 3. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Zjednoczonemu Królestwu Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, C-127/05 (ECR 2007/6A/I-04619) wyjaśnił, że przepis art. 5 dyrektywy Rady 89/391/EWG poddaje pracodawcę obowiązkowi zapewnienia pracownikom bezpiecznego środowiska pracy, którego treść jest dokładnie określona w tej dyrektywie, jak również w wielu dyrektywach szczegółowych, które przewidują środki zapobiegawcze, jakie muszą być przyjęte w pewnych szczególnych sektorach produkcji. Natomiast nie można potwierdzić tego, że na pracodawcy powinna spoczywać odpowiedzialność niezależnie od winy na mocy samego art. 5 ust. 1 dyrektywy 89/391/EWG. Przepis ten ogranicza się w zasadzie do ustanowienia ogólnego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa spoczywającego na pracodawcy, bez rozstrzygania, co do formy odpowiedzialności. Ustępy 2 i 3 art. 5 przewidują, że pracodawca nie jest zwolniony z odpowiedzialności w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, jeśli korzysta z kompetentnych zasobów spoza przedsiębiorstwa, ani z uwagi na obowiązki pracowników w tej dziedzinie. Przepisy te mają więc na celu uszczegółowienie charakteru i zakresu obowiązku ustanowionego w ust. 1 tego przepisu. Nie można zatem przyjąć, że wzorowany na tym przepisie art. 207 § 1 k.p. kreuje zasadę odpowiedzialności pracodawcy za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy niezależnie od jego winy. Ustawowe nakazy i zakazy odnoszące się do bezpieczeństwa i higieny pracy w miejscu pracy zobowiązują pracodawcę, ogólnie rzecz ujmując, do zapewnienia pracownikom oraz innym osobom fizycznym świadczącym pracę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Pracodawca ponosi więc odpowiedzialność za złamanie tych nakazów i zakazów (niewykonanie zobowiązania), a powierzenie przez niego zadań w tym zakresie swoim pracownikom, w tym powołanym do tego służbom, ewentualnie zlecenie tych zadań podmiotom zewnętrznym nie zwalnia go z odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Inaczej rzecz ujmując, pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy w granicach swojego zobowiązania. W taki też sposób należy rozumieć sformułowanie zawarte w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej: "płatnika składek (...), u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące

naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy". Chodzi w nim o naruszenie ustawowego nakazu lub zakazu spoczywającego na płatniku składek. W każdym przypadku, kiedy bezpośrednim sprawcą naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jest pracownik, istotne jest nie tyle ustalenie winy pracownika, ale ocena, czy naruszenie to można zakwalifikować jako następstwo działania lub zaniechania pracodawcy.

W niniejszej sprawie skarżąca zarzuca wyłączną winę pracowników w ujawnionych przez inspektorów PIP naruszeniach przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, polegającą na niestosowaniu środków ochrony osobistej, w jakie wyposażył ich pracodawca. Zarzut ten nie znajduje oparcia w ustaleniach faktycznych sprawy. Po pierwsze, protokoły pokontrolne zarzucają płatnikowi brak innych, niż wspomniane środki ochrony osobistej, zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości. Po drugie, z zeznań świadków wynika, że udostępnione im środki ochrony przed upadkiem z wysokości (buty i szelki) trudno było stosować w praktyce (nie było ich do czegoś podpiąć). Wreszcie po trzecie, to na wyznaczonych przez pracodawcę osobach kierujących i nadzorujących roboty budowlane ciążył obowiązek sprawdzenia, czy pracownicy prawidłowo stosują sprzęt ochrony osobistej. Pracownikom skarżącej nie można zatem przypisać wyłącznej winy w stwierdzonych przez inspektorów PIP naruszeniach przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Uchybienia owym zasadom wynikają głównie z zaniedbań samego pracodawcy, w tym w zakresie zapewnienia stosownych zabezpieczeń w miejscu wykonywania robót budowlanych oraz organizacji i nadzoru nad pracą zatrudnionych osób.

Nie dzieląc zarzutów i wniosków kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ oraz art. 108 § 1 w związku z art. 398²¹ orzekł jak w sentencji wyroku.